

# Andrzej Rybiński, Zima tuż tuż

Znowu zasypie, zawieje nas śnieg  
Biały jak puch z gęsich piór,  
Dzieci z hałasem wybiegną na mróz,  
Z górki jak kurki, pojedą w dół.  
Zima, zima tuż...  
Za oknami stoi już.  
Anioł z choinki roztacza swój blask,  
Świece się palą, śpiew rośnie w nas.  
Śpiew, śpiew parę nut  
I kolęda brzmi.  
Śpiew, śpiew głosów chór,  
Dzieciństwo nam się śni.  
Święta za pasem i las pachnie w nas,  
Drzewko na stół rzuca cień.  
Rok znów przemija i krótszy jest dzień,  
Czasu mam mniej, coraz, coraz mniej.  
Zima, zima tuż...  
Za oknami stoi już.  
Zima, zima tuż...  
Za oknami stoi już.  
Anioł z choinki roztacza swój blask,  
Świece się palą, śpiew rośnie w nas.  
Śpiew, śpiew parę nut  
I kolęda brzmi.  
Śpiew, śpiew głosów chór,  
Dzieciństwo nam się śni.  
Święta za pasem i las pachnie w nas,  
Drzewko na stół rzuca cień.  
Rok znów przemija i krótszy jest dzień,  
Czasu mam mniej, coraz, coraz mniej.